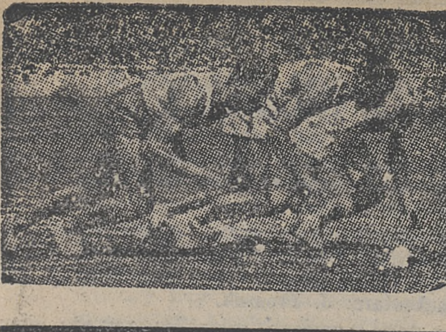
Cena 8 złotych



START

Rok II | Kraków, dnia 16 grudnia 1946 | Nr. 84

5 podstawowych działów sportu

Związek Samopomocy Chłopskiej wystosował tej treści okólnik do zarządów wojewódzkich, powiatowych, gminnych Kół Gromadzkich i Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Związku Samopomocy Chłopskiej:

„W związku z brakiem zrozumienia i powierzchownym traktowaniem wychowania fizycznego wyjaśniamy, że wychowanie fizyczne w dzisiejszej Polsce jest uważane przez czynniki miarodajne za jeden z najważniejszych elementów działalności państwowej, a to dlatego, że na wysokiej kulturze fizycznej można dopiero zbudować wysoką kulturę ekonomiczną i duchową. (Przykładem tego jest Holandia, Dania i Szwecja).

Aby to było należycie zrozumiane i przekonywujące, podajemy niżej drogi działania wychowawczego:

Celem wychowania fizycznego jest osiągnięcie nowoczesnego ideału człowieka zdrowego, silnego, sprawnego i dzielnego, który mógłby najlepiej przysposobić się do zadań budowy i obrony państwa demokratycznego oraz stał się jednostką o wysokich walorach społecznych, umiejącą się odnawiać fizycznie i psychicznie w ciągu twórczej i wydajnej pracy.

Podstawowym środkiem, który już można świadomie i metodycznie w naszym kraju stosować powszechnie jest oddziaływanie ruchowe przez 5 wybranych następujących dyscyplin:

1. gimnastyka,
2. lekkoatletyka,
3. pływanie,
4. boks lub tańce tradycyjne,
5. piłka ręczna.

Dodatkowymi czynnikami fizycznymi i psychicznymi, kształtującymi nowego człowieka są te, które wypływają z charakteru ćwiczeń, środowiska i ducha czasu.

Należy wziąć pod uwagę to, że każda z dyscyplin ma spełnić rolę wychowawczą, czyli w całym tego słowa znaczeniu wychować.

Należy się jednak liczyć, że wpływ dyscypliny fizyczno-wychowawczej na kształtowanie się wychowanka jest zależny od właściwości jego strony fizycznej i duchowej (moralnej i umysłowej).

Przyjmujemy jednak za obiekt wychowania przeciętny typ wychowanka i wymagamy, by każda z podanych dyscyplin spełniła niżej podaną rolę:

1. **Gimnastyka** ma rozwinąć harmonijnie aparat ruchowy, jako podstawę zdrowia i sprawności. Równolegle do cech fizycznych spodziewać się należy osiągnięcia równowagi duchowej, karności i przyzwyczajenia do porządku.

2. **Lekkoatletyka** ma rozwinąć indywidualne wartości fizyczne i psychiczne wychowanka, składające się na dzielność, a jednocześnie nauczy go ekonomicznie władać częściami swego ciała przez oszczędne dozowanie wysiłku w biegach, skokach i rzutach.

3. **Pływanie** ma spełnić rolę czynnika higienicznego, psychofizycznego i praktycznego. Musi wychować człowieka schludnego, śmiałego i oswojonego z żywiołem wodnym.

4 a. **Boks** ma wychowankowi dać fizyczny, indywidualny potencjał obronny. Przez tę dyscyplinę pragniemy wyrobić w wychowanku pewną dozę psychofizycznej siły, która pozwoliłaby mu wierzyć w swą wartość życiową i zachęcała go do systematycznej i wytrwałej pracy.

4 b. **Tańce tradycyjne** mają wydobyć i rozpowszechnić skarby ruchowe polskiej kultury narodowej, co uzdrowi życie towarzyskie miast i wsi, podtrzyma i rozwinie piękne i cenne tradycje ludowe oraz da młodzieży dużo wdzięku, estetyki i sposobności moralnego wyżycia się.

5. **Piłka ręczna** ma wpoić psychofizyczne zasady współdziałania w grupie społecznej. W walce o piłkę, punkt i zwycięstwo grupy ma ona podnieść i utrwalić zdrowie, siłę, sprawność i dzielność wychowanka. — Przy pomocy automatyzacji techniczno-taktycznej w piłce ręcznej daje się osiągnąć rozwinięcie zaniedbanej w naszym narodzie właściwości taktycznego rozwiązywania wszelkich zagadnień życiowych.

Łącząc w sobie przyjemne z pożytecznym gra sportowa da społeczeństwu polskiemu sfer robotniczych, chłopskich i inteligencji pracującej godziwą rozrywkę, osłabiając tym samym ujemne wpływy nałogów środowiska".

Kierownik działu Wychowania Fizycznego Wsi: **Kazimierz Maciukiewicz.**

Sejm piłkarski uchwalił ekstraklasę

Warszawa, 15. XII. (tel. wł.) Dwudniowe obrady Nadzwyczajnego Walnego Zebrania PZPN, odbytego w sobotę i w niedzielę, pod przewodnictwem red. **M. Stattera,** w Warszawie, dały wreszcie odpowiedź na pytanie, jak będzie wyglądać czołowa nasza klasa piłkarska w roku 1947 i następnych. Kiedy bowiem w pierwszym dniu Walnego Zebrania większość delegatów opowiedziała się za koniecznością utworzenia czołowej klasy, specjalnie wybrana komisja, w skład której weszli: ppłk. Jacheć, inż. Przeworski, dr Kossek (Kraków), Nowakowski (W-wa), Jonsik (Poznań), Konopka (Łódź), Zatke (ZRSS), Strzębalski (Kielce), Bogucki (Radom), Kanus (Częstochowa), Terlecki (Gdańsk), Beicht (Wrocław), przystąpiła natychmiast do pracy nad możliwie najsprawiedliwszym i najbardziej odpowiadającym ambicjom wszystkich okręgów projektem zarówno utworzenia czołowej klasy i systemu rozgrywek o wyłonienie tytułu mistrza piłkarskiego Polski i po krótkiej, rzeczowej, a na wysokim poziomie stojącej dyskusji, uchwalono t. zw. projekt Zarządu PZPN, który przewiduje:

Czołowa klasa ma liczyć 12 klubów

Aby dojść do tej liczby, należy utworzyć grupę 27 klubów, na którą złożą się:

18 mistrzów Okręgów i podokręgów z r. 1946;

mistrz Opola;

mistrz Białegostoku;

2 dodatkowe kluby z Krakowa;
2 dodatkowe kluby ze Śląska
1 dodatkowy klub z Warszawy;
1 dodatkowy klub z Poznania;
1 dodatkowy klub z Łodzi.

Tę grupę 27 podzieli się na 3 grupy, z tym że zespoły Okręgów trzechklubowych zostaną rozstawione, a reszta dolosowana. Dwuklubowe Okręgi również nie znajdą się w jednej grupie.

Trzy pierwsze zespoły z każdej grupy, która rozegra dwurundowe mistrzostwa, znajdą się w „Klasie Państwoej". Otrzymamy już w ten sposób 9 klubów. Pozostałe trzy zarezerwowane są dla mistrzów okręgowych rozgrywek roku 1947, które właśnie w momencie kończenia eliminacji grupowych znajdą się także w fazie końcowej. Ci mistrzowie okręgowi wyłonią ze siebie w rozgrywkach przeprowadzanych strefami — jak przed wojną — po dwóch rzutach gier międzyokręgowych trzech pierwszych, którzy wejdą do „Klasy Państwowej" jako 10-ty, 11-ty i 12-ty klub.

System ten pozwoli również stosunkowo sprawiedliwie wyłonić mistrza Polski na rok 1947. Będzie nim najlepszy z trzech mistrzów grup, który osiągnie największą ilość punktów w dwurundowych walkach.

Na wiosnę zaś 1948 roku rozpoczną się już normalne dwurundowe mistrzostwa o palmę pierwszeństwa w „Klasie Państwowej" i spadek, którym zagrożone będą dwa ostatnie kluby. Na ich miejsce wejdą dwa pierwsze wyeliminowanych z rozgrywek międzyokręgowych.

Sprawa zawodowstwa do komisji

Posunięto się wybitnie naprzód w kwestii zawodowstwa. Zaakceptowano mianowicie wniosek komisji, która, opierając się na powszechnie znanym fakcie, nie przestrzegania zasad amatorstwa, zaleca Zarządowi PZPN opracowanie projektu traktującego o wprowadzeniu zawodowstwa i przedstawienie go zwykłemu walnemu zebraniu, mającemu się odbyć w lutym 1947.

Sprawa karencji, jako ściśle związana z profesjonalizmem, została odłożona również do tego terminu.

Uchwalono ponadto wezwać Zarząd PZPN do opracowania projektów: a) opodatkowania klubów ekstraklasy na rzecz klubów słabszych i to aż do 20% wpływów brutto, b) ustalenia granic terytorialnych poszczególnych okręgów piłkarskich, c) przepisów regulujących zwalnianie zawodników emigrujących na Ziemie Odzyskane.

Wyjaśniono również, że statut z roku 1939 — w myśl którego z Zarządu OZPN-u ustępuje corocznie 1/3 część członków — obowiązuje w dalszym ciągu Okręgi.

Następne walne zebranie PZPN odbędzie się w Łodzi.

Sportowcy!

Kto pobije rekord?
wpłat na Daninę Narodową

W mistrzostwach bokserskich Polski

Rzeszowiacy tracą dalsze punkty

Lublinianka-PZL 11:5

Lublin, 15. XII. (Tel. wł.). W Lublinie rozegrano pierwszy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Lublinianki mając swych najlepszych zawodników w Baranie i Siemionie I., podczas kiedy u przeciwnika wyróżnił się tylko Suda.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Kordas (L) zremisował z Szötalem (PZL), mimo, że zasłużył na zwycięstwo.

W koguciej Sudo (PZL) stoczywszy najpiękniejszą walkę dnia przegrał wysoko na punkty z Baranem (L).

Waga piórkowa przyniosła wygraną w trzecim starciu przez k. o. Różyckiemu (PZL) z Choiną.

Waga lekka dała remis krzywdzący Sowę (PZL) z Gajowiakiem I. (L).

Walka w wadze półśredniej zakończyła się niemiłym incydentem. Gac (PZL) został zdyskwalifikowany, ponieważ reklamując zbyt niskie uderzenie Zielińskiego, nie pozwolił się zbadać lekarzowi. Zaznaczyć należy, że do momentu przerwania walki Zieliński miał wybitną przewagę.

W wadze średniej Bednarczyk (PZL) remisuje z Siemionem II. Z przebiegu walki należało mu się jednak zwycięstwo w trzeciej rundzie, bowiem Siemion pozwala się dwa razy wyliczyć na deskach do siedmiu.

Wynik wagi półciężkiej zakończył się znowu dyskwalifikacją Kleczkowskiego (PZL), który jednym z ciosów „zawadził" atakującego go zawzięcie Siemiona I. w okolicę ślepej kiszki.

W wadze ciężkiej dwóch olbrzymów Kwiatkowski (PZL) ważący „tylko" 114 kg poddał się w trzeciej rundzie „filigranowemu" (104 kg) Lisiakowi.

Spotkanie prowadzili w ringu Kupferstein z W-wy do wagi półśredniej włącznie, na punkty Rosiński (W-wa), Marciniak (Lublin) i Drożdżyński (Rzeszów). Resztę walk sędziowali już spóźnieni Sieroszewski i Sikorski z Łodzi jako wyznaczeni wraz z Rosińskim przez WSS PZB arbitrzy.

Zawodom przyglądało się tylko 1.000 widzów ponieważ sala większa zajęta została dla innych celów.

Ostatnie wiadomości

Z kraju:

Radom, 15. XII. (tel.) W międzymiastowym meczu bokserskim Radom pokonał niespodziewanie Warszawę wysoko 12:4.

*

Warszawa, 15. XII. (tel.) Mecz bokserski rozegrany pomiędzy WKS Legią a RKS Skrą przyniósł zwycięstwo wojskowym w stosunku 12:4.

*

Katowice, 15. XII. (tel.) Drugie mistrzostwa szermiercze Śląska wyłoniły następujących mistrzów: we florecie pań Skupieniówna (Pogoń, Katowice), we florecie panów Kąsek (Błyskawica), w szabli por. Vogt (WKS Łódź).

*

Chorzów, 15. XII (tel.) Polonia (Piekary) odniosła niespodziewane zwycięstwo nad Ruchem 1:0.

*

Łódź, 15. XII. (tel.) W dniu dzisiejszym spotkały się w Łodzi reprezentacje Zw. Harcerstwa Polsk. z Organizacją Młodzieży TUR w piłce siatkowej i koszykowej. Reprezentacja OM TUR-u oparta przede wszystkim na zawodnikach Ostrowca Wielkopolskiego, Jeleniej Góry i Łodzi pokonała wysoko w piłce koszykowej reprezentację harcerzy 74:17. W siatce triumfowali harcerze, wygrywając konkurencję męską 2:0 i żeńską 2:1.

Z zagranicy:

Budziejowice, 15. XII. (Obsł. wł.) Bawiąc w Czechosłowacji szwedzka drużyna hokejowa uzyskała w Budziejowicach ze Stadionem wynik remisowy 5:5. Pierwsze dwie tercje stały pod znakiem przewagi Szwedów (1:0, 3:1), dopiero w trzeciej Czesi przeszli do generalnej ofensywy i zdobywszy 4 bramki, przy jednej utraconej, uzyskali remis.

Praga, 15. XII. (Obsł. wł.) Mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi czeskiej Sparta—Kladno został odłożony w ostatniej chwili.

*

Paryż, 15. XII. (Obsł. wł.) Na stadionie Colombes rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami miast Belgradu i Paryża W obecności czterdziestu tysięcy widzów zwycięstwo odnieśli Jugosłowianie 4:2 (3:1). Mieli oni prawie bez przerwy przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli Michajłowicz 2, Tomaszewic i Bobek po jednej. Dla Paryżan Aston i Vaast. Po meczu jeden z piłkarzy Paryża, napastnik Ben Barek, uderzył piłkarza z Belgradu Czajkowskiego, za co został przez sympatyzującą z Jugosłowianami za ich piękną grę publiczność paryską, wygwizdany.

*

Zagrzeb, 15. XII. (Obsł. wł.) W międzynarodowym meczu piłkarskim pomiędzy reprezentacjami miast Zagrzebia oraz Skadaru (Albania), wysokie zwycięstwo odnieśli Jugosłowianie 7:0 (3:0).

Z ostatniej chwili

Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, spotkanie bokserskie Polska—Szwecja w Sztokholmie miało się zakończyć wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

Cracovia kroczy wzwyż

Dwie następujące po sobie niedziele przyniosły nam dokładny przegląd całorocznej pracy dwóch klubów krakowskich, które śmiało zaliczyć można do największych w Polsce potęg sportowych.

Dwa kluby — dwie metody pracy — dwa podejścia do osiągnięcia sukcesu. **Wisła**, **„która płynie wszerz"** hołduje teorii ilościowo-terytorialnej, dysponując dziesiątkami równorzędnych zawodników w każdej, pielęgnowanej przez nią, kategorii sportu i zakładając oddziały pozakrakowskie. **Cracovia** uznaje raczej teorię jakościową, gdyż tytuły mistrzowskie uzyskuje głównie przez, startujące w jej barwach, wysoce utalentowane jednostki.

Która metoda pracy jest bardziej dla klubu efektywną i efektowną, i która mu więcej zwolenników zyskuje — pozostawmy to do dyskusji, bezrobotnym chwilowo, kibicom. My dorzucimy ze swej strony tylko uwagę, że nieustanna praca i Cracovii i Wisły wnosi nieocenione walory do sportu polskiego, a ważenie na pewno jeszcze większe tym bardziej, że u obu rywalizujących klubów daje się zauważyć tendencja do uzupełnienia metody swojej pracy metodą przeciwnika. Równie więc jak Wisła szczyciła się swą pracą wszerz przy jednoczesnym podkreślaniu swoich efektów jakościowych, tak Cracovia wysuwała na swoim Walnym Zebraniu na plan pierwszy swoje tytuły mistrzowskie, nie zapominając jednakże o podkreśleniu tegorocznych osiągnięć ilościowych.

Przyniósł więc Cracovii rok jubileuszowy **tytuły drużynowego mistrza Polski w lekkoatletyce panów** z głównym wkładem Puzia, Pieskowego, Wawrzkiewicza, Widła, Dudka, Słowika i Oszasta, drużynowego mistrza Polski **w pływaniu** (Dawidowiczówna, prof. Kot), **w tenisie stołowym** (Ziemba, Dobosz), **w hokeju** (Kowalski Ursoń, Marchewczyk, Kasprzycki, Michalik, Maciejko), dalej tytuły **drużynowego wicemistrza Polski w tenisie** do czego walnie przyczynili się Skonecki, Olejniszyn, Szeraucówna z tym, że trójka ta jest w posiadaniu **indywidualnych tytułów mistrza Polski**: narodowego i międzynarodowego (Skonecki), narodowego gry podwójnej panów (Skonecki, Olejniszyn), międzynarodowego gry mieszanej (Skonecki, Szeraucówna) oraz tytułu narodowego wicemistrza Polski w grze mieszanej (Skonecki, Szeraucówna) i międzynarodowego w grze podwójnej panów (Skonecki, Olejniszyn). Dalszym **wicemistrzem Polski** jest drużyna **piłki wodnej** (Kowalski Ad., Kowalski Aleks., prof. Kot) oraz zespół **piłki koszykowej** (Resich, Kopf, Dunikowski, Więcek, Wacek), o której ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że w Cracovii wchodzi ona w skład sekcji gier sportowych, (całe szczęście i tak, że nie: „gier ruchowych", jak się zwykło mawiać w młodzieńczych latach dr. Jordana), bo cała Polska od lat kilkunastu zna tylko odpowiednie sekcje piłki ręcznej.

Później idą tytuły, o których w sprawozdaniach z działalności tak potężnego klubu mówiło się nawet z pewnym zażenowaniem. To tytuły **mistrza okręgu krakowskiego** w handballu (szczypiorniaku) pań, oraz **drużynowego wicemistrza w hokeju** z tym, że w pierwszym kroku bokserskim zdobyto mistrzostwo Krakowa w wadze półśredniej a dwa wicemistrzostwa w muszej i piórkowej. No i skromnie brzmiący ale niemniej w Polsce wysoko ceniony tytuł wicemistrza okręgu krakowskiego **w piłce nożnej i zdobywcy pucharu WSS.** W sekcji tej najlepiej przejawia się, podpatrzona u rywala, dążność do oparcia zespołu czołowego na jak najszerszych podstawach. Dysponuje bowiem Cracovia imponującą cyfrą **11 drużyn juniorów** a to: 5 w wieku 15—18 lat, zaś 6 składających się z tych najmłodszych adeptów kunsztu piłkarskiego 13—15 lat. Bilans pierwszego zespołu juniorów 20 meczy wygranych, 1 przegrana, oraz stosunek bramek uzyskany przez najmłodsze drużynki a to 53:1 jest najlepszym obrazem owocnej pracy opiekuna malców **Książka.**

Obrazu całorocznej działalności sportowej Cracovii dopełniają sekcje **kolarska** z czwartym w Polsce kolarzem torowym **Janikiem, motocyklowa** z Gembalą, Wernerem, Litwinem, Wünschem i Grzesikiem na czele, **narciarska** oraz **imprezowa, która tak żywą ostatnio przejawia** aktywność.

A działalność gospodarcza? — Czego ona dokonała opisywać nie trzeba, gdyż wydarniowane w tym roku **boisko główne, treningowe, do koszykówki, do siatkówki**, oraz powiększone **trybuny** oglądane były już nieraz przez tysięczne tłumy Krakowian, a **stadion hokeja lodowego** zobaczą za dni kilka. Cyfry lepszą będą miały wymowę. Boiska kosztowały więc 2,5 miliona złotych, inwentarz milion zł, wynajęcie i urządzenie lokalu 100.000 zł. **Obrócono kwotą 7 milionów 850 tysięcy zł.**

Jeśli zatem dodamy efekty gospodarcze do sportowych, to nikt się nie zdziwi, że ustępujący Zarząd z prezesem **ob. Żurem** na czele **uzyskał absolutorium przez aklamację** i że nowy Zarząd oparty został na szkielecie poprzedniego. **Wybrano** zatem również **przez aklamację prezesem ob. Żura, wiceprezesami dyr. mgr. Kułakowskiego, dr. Fignę, mjr. Butkiewicza, dr. Moroza i płk. dr. Izdebskiego.** Sekretarzem gen. został ponownie **por. Dziubanowski**, zast. inż. Łaba, skarbnikiem **dyr. Wojda**, zast. Olszewski. **Do Zarządu** weszli **dyr. Jakubowski, radca Zasadni, dr. Stępniowski, Mitusińska, ob. Grzybowski, dyr. Ostręgowski, ob. Chruściński. Komisję Rewizyjną** tworzą: **dyr. Ociepka, dyr. Pawlikowski, Massar, prof. U. J. Piwiarski, Surowiecki.** Wreszcie do Sądu Honorowego wybrano **prof. U. J. dr. Dziurzyńskiego, kpt. Wicińskiego, dr St. Kosińskiego, dr. Burdé, mgr. Krupskiego, mjr. Rybkę i dr. Cikowskiego.**

„Rota" zakończyła część „mówioną" Walnego Zebrania, gdyż później jeszcze odbyła się część „pokazowa". Zebrani udali się bowiem na stadion Cracovii, gdzie dokonali **uroczystego otwarcia komfortowo urządzonego lodowiska**, obramowanego trybuną na 1.600 osób oraz wałem, który czeka na przyjęcie pięciu co najmniej tysięcy krakowian spragnionych emocji walki na lodowej gładzi.

mgr. Jan Rotter

List z Pragi

Praga, 12 grudnia

Jak już wiadomo, jesienna runda mistrzostw piłkarskich jest już prawie zakończona. Pozostały do rozegrania jeszcze dwa mecze, mianowicie **Sparta—Kladno,** który zostanie rozegrany w nadchodzącą niedzielę i **Sparta—Liben,** który rozegrany zostanie dopiero w dniu 13 lutego 1947 r. Tak więc **mecz Sparta—Kladno w niczym nie może już zmienić układu u czoła tabeli,** gdzie na **pierwszym miejscu znajduje się Slavia,** z tym jednak, że jeżeli Sparta wygra — a sądząc z formy, jaką zademonstrowała na meczu ze Slavią uczyni to z pewnością — wówczas zajmie drugie miejsce w tabeli i właściwie będzie moralnym mistrzem jesiennym, gdyż gdyby grała jeszcze przed zimą z Libenem, wówczas wyszła by przed Slavią na pierwsze miejsce w tabeli.

Sytuacja jest w każdym razie taka, że z 5-ciu klubów praskich, dwa czołowe t. j. **Slavia i Sparta znajdują się na pierwszym** miejscu w tabeli, zaś trzy dalsze t. j. **Liben, Victoria Žižkov i Bohemians znajdują się w strefie zagrożonej spadkiem,**

Piłka nożna w Czechosłowacji cieszy się olbrzymią popularnością. Dość tu powiedzieć, że na 89 meczach ligowych było okrągło około mi**liona widzów, z czego rekord był** na meczu Slavia—Sparta w ubiegłą niedzielę.

Na czele strzelców ligowych znajduje się w tej chwili **Bican** (Slavia) z 20-ma bramkami, a dalsze miejsca zajmują **Hoenig** (Bata) 15 bramek. **Hemele** (Sparta) 15 bramek, **Holman** (Sparta) 13 bramek, **Sobotka** (Zidenice) 12 i t. d.

Jeśli idzie o bilans z gier reprezentacji Czechosłowacji, to ogółem rozegrała ona w roku 1946 — 5 międzypaństwowych meczów, a to z Francją w Paryżu 0:3, z Jugosławią w Pradze 0:2, ze Szwajcarią w Pradze 3:2, z Jugosławią w Belgradzie 2:4, i z Austrią w Wiedniu 4:3. Spośród 5-ciu spotkań wygrano więc dwa, a przegrano trzy, a ogólny bilans bramkowy przedstawia się 9:14 na niekorzyść Czechosłowacji.

W tych 5-ciu spotkaniach międzypaństwowych brało udział 33 zawodników, z których żaden nie grał we wszystkich pięciu meczach. Najwięcej (po cztery) grali Senecky i Bican po 4, Kouhek, Hanke i Richa po trzy, inni zaś po dwa względnie po jednym razie.

Strzelcami bramek dla reprezentacji Czechosłowacji byli: Klimek, Zachar i Cejp po dwie, a Riha, Janik i Planicky po jednej.

Sędziami międzynarodowych spotkań Czechosłowacji byli: Szwajcar Scherz w Paryżu, Francuz Delasalle (na meczu przeciw Szwajcarii w Pradze), Belg Franken na meczu przeciw Austrii w Wiedniu, Jugosłowianin Popovic w Belgradzie i Czech Roskota na meczu z Jugosławią w Pradze.

Jubileusz 15-lecia RKS „San"

Poznań 15. XII (Tel.) W niedzielę w ramach jubileuszu 15-lecia istnienia RKS San (Poznań) zostały rozegrane zawody pływackie pomiędzy BBTS (Bielsko) a RKS San (Poznań). Mecz zakończył się zwycięstwem BBTS. 197:135.

Konkurencje męskie:

100 m dow.: 1)Dzień (Bielsko) 1,09.4, 2) Ratajczak (San) 1,10.4.

200 m dow.: 1) Dzień (Bielsko) 2,40.9, 2) Ratajczak (San) 2,41.9.

100 m na wznak: 1) Gorczewski (San) 1,30.9, 2) Dzień (Bielsko) 1,33.

100 m kls.: 1) Erwicz (San) 1,31, 2) Klus (Bielsko) 1,31.5.

200 m klas.: 1) Mikołajczak (San) 3,20.2, 2) Erwicz (San) 3,20.3.

Skoki z trampoliny: 1) Wicemistrz Polski Kłaptocz (Bielsko) 64,82, 2) Krakowski (San) 49.32.

Sztafeta 4×100 m stylem dow.: 1) San 5,04.5, 2) Bielsko 5,33.3.

Sztafeta 3×100 m zmienny: 1) San II. 3,52.7, 2) San I. 4,22.5.

Sztafeta 4×100 m klas.: 1) San 6,19.9, 2) Bielsko 6,33.5.

Sztafeta 5×50 m dow.: 1) San 2,43.5, 2) Bielsko 2,56.2.

Konkurencje żeńskie:

100 m dow.: 1) Wojewodzicówna (Bielsko) 1,36.1, 2) Gorczewska (San) 1,36.8.

100 m klas.: 1) Miklasówna (San) 1,39.9, 2) Szulcówna (San) 1,41.5.

100 m na wznak: 1) Przynikówna (Bielsko) 1,42.8, 2) Malicka (San) 1,49.8.

Skoki z trampoliny: 1) Krygierczykówna (Bielsko) 21 pkt., 2) Dulawianka 16,04.

Sztafeta 3×100 m zmienny: 1) Bielsko 5,05, 2) San 5,06.

Sztafeta 4×100 m klas.: 1) San I. 7,14.2, 2) Bielsko 7,26.

Konkurencje juniorów:

50 m dow. jun.: 1) Blehm (Bielsko) 0,33.8, 2) Jakubiak (San) 0,39.9.

50 m klas.: 1) Gruchot (San) 0,42.2, 2) Mikołajczak (San) 0.42.2.

50 m na wznak: 1) Łabędzki (San) 0,41.4, 2) Pijak (San) 0,41.5.

Sztafeta 3×50 zmienny: 1) San 2, 2) Bielsko 2.02.

50 m dow. chłopców do lat 14: 1) Miklak (San) 0,37.5, 2) Szlage (San) 0,38.2.

Sztafeta 5×50 m dow.: 1) San 2,55, 2) Bielsko 3,01.4.

Poznań, 15. XII. W dniu wczorajszym rozegrano towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy wicemistrzem Polski Wartą a RKS Sanem. Zawody zakończyły się zwycięstwem Warty 4:0.

Kto prowadzi w ligach?

Włochy:

Po wynikach ostatniej niedzieli sytuacja w lidze piłkarskiej Włoch skomplikowała się. 3 kluby, a to: Juventus, Bologna i F. C. Torino mają równą ilość zdobytych punktów (po 17). Na 4-tym i 5-tym miejscu znajdują się Modena i Sampdona (po 14 pkt.), a dalsze miejsca zajmują: Bari (13), Roma (12), Livorno i Milano (po 11).

Piłkarze angielscy będą trenować w nocy

Prezes klubu Nottingham Forrest (II Liga) Billi Walker podał do wiadomości, że na ich boisku zainstalowano oświetlenie elektryczne, które umożliwi piłkarzom angielskim trening w nocy. Będzie się trenować na boisku tym przy nocnym oświetleniu dwa razy tygodniowo.

Oxford—Cambridge w piłce nożnej

Mecz piłkarski reprezentacji dwóch uniwersytetów angielskich, rozegrany na boisku Dulwich zakończył się zwycięstwem Cambridge 3:2 (1:1).

Monsider (Partyzant) zdyskwalifikowany

Bramkarz jugosłowiańskiego Partyzanta (Belgrad) i bramkarz reprezentacji piłkarskiej Jugosławii został ostatnio zdyskwalifikowany za niesportowe zachowanie się w czasie pobytu piłkarzy jugosłowiańskich w Związku Radzieckim. Równocześnie został Monsider skreślony z listy członków Partyzanta. A po dyskwalifikacji zamierza wstąpić do klubu Kvarner (Gjeka).

Narciarze Związku Radzieckiego startują w Planicy

W dniach od 3 do 10 marca rozegrane zostaną w Jugosławii na tamtejszej skoczni w Planicy międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem czołowych narciarzy Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Jugosławii. Będzie to pierwszy start narciarzy Związku Radzieckiego poza granicami.

Walne Zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego

W salach Bygoskiego Towarzystwa Wioślarskiego odbyło się walne zebranie jednej z największych organizacji sportowych w Polsce, BTW. Nadania dyplomów zasłużonym członkom wioślarzom dokonał prezydent miasta ob. Twardzicki. Pomiędzy wyróżnionymi na czele znajduje się długoletni prezes dyr. Czajkowski Przebywającemu obecnie w Moskwie członkowi BTW. dr Siemiontkowskiemu nadano dyplom symboliczny. Prezes dyr. Czajkowski w swym sprawozdaniu podkreślił wysiłki i sukcesy tak seniorów jak i czynnych wioślarzy oraz sekcji młodzieżowych. BTW liczy obecnie 382 członków Prezesem BTW ponownie został wybrany ob. Witold Czajkowski. Wiceprezydentami wybrano dyr. Maciejewskiego i dr Jabłońskiego, sekretarzem dyr. Marchlewskiego, skarbnikiem ob. Figuralskiego. W wolnych wnioskach dr Tilgner zgłosił wniosek o rozszerzenie przystani i rozbudowanie całego terenu przed przystanią, o otaczanie młodzieży wioślarskiej specjalną opieką oraz o udzielenie wioślarkom daleko idącej pomocy, gdyż do zdobytych zwycięstw BTW w bardzo dużej mierze przyczyniły się wioślarki bydgoskie. Dyr. Matuszewski wniósł projekt o zbudowanie nowych trybun w Brdyujściu, których konieczność postawienia okazuje się każdorazowo przy regatach a w szczególności przy międzynarodowych spotkaniach wioślarskich w Bydgoszczy.

Bokser bez... rąk

W Baragwanath (południ. Afryka) odbył się mecz bokserski, w którym wystąpił pięściarz bez rąk.

Johnny Leroux stracił częściowo obie ręce pod El Alamein, w czasie walk angielsko-niemieckich. Zamiłowany od najmłodszych lat w boksie, trenował mimo kalectwa dalej i — wystąpił na ringu w meczu pokazowym.

Leroux miał przytwierdzone przy kostkach u przedramion specjalne rękawice bokserskie. Jego przeciwnikiem był Jack Conway. Już w pierwszej rundzie rękawice Leroux lądowały celnie na szczęce przeciwnika, a w trzecim starciu Conway poszedł na deski. Leroux pokazał świetną pracę nóg, sprawność ciała i długi oddech. Obecnie bezręki bokser zgłosił się na zawodowca.

Wojewoda dr. Pasenkiewicz na czele RKS Legia

W niedzielę 15 bm. odbyło się doroczne Walne Zebranie RKS Legia, na którym po sprawozdaniach i dyskusji udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi przez aklamację i wybrano nowe władze:

Przewodniczącym wybrano wojewodę dr. K. Pasenkiewicza; I wiceprzewodniczący: T. Drąg; II wiceprzewodniczący: vacat; skarbnik: T. Siwek; sekretarz: J. Proszek.

Prócz tego wybrano członków zarządu oraz ich zastępców, Komisję Rewizyjną i Sąd Honorowy.

Po wolnych wnioskach zebranie zakończono.

Polacy na kortach Budapesztu

Na zakończenie sezonu tenisowego w Budapeszcie zorganizowany został turniej tenisowy, w którym udział wzięli również zawodnicy polscy, przebywający na Węgrzech, a zorganizowani w tamtejszym polskim klubie „Polonia".

W finale gry podwójnej para polska Bielicki—Trau odniosła zwycięstwo, bijąc parę węgierską Laszlo-Vero 6:1, 6:1.

W grze pojedynczej panów Bielicki zajął trzecie miejsce, zwyciężając w ćwierćfinale Jugosłowianina Opłatkę 6:4, 6:2. W półfinale Bielicki uległ zwycięzcy turnieju, Vero, w stosunku 5:7, 5:7.

Koszykówka w Poznaniu

Zawody towarzyskie w piłce koszykowej rozegane w Poznaniu pomiędzy miejscowymi rywalami KKS i Wartą zakończyły się zwycięstwem mistrza Polski KKS-u w stosunku 40:36 (15:31). Spotkanie powyższe stało na bardzo dobrym poziomie i toczyło się w żywym tempie. Kolejarze poznańscy zdołali dopiero w ostatnich minutach zapewnić sobie zwycięstwo. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Śmigielski — 11, Kasprzak — 10, Patrzykont — 8, Grzechowiak — 6, Jarczyński — 5; dla pokonanych, u których zabrakło Szymury i Abramowicza, Dylewicz — 11, Iwanow — 10, Pawłoski — 7, Matysiak 6 i Górski — 2. Sędziował obiektywnie ob. Puchalski.

Uroczystość rozpoczęcia pracy w hufcach szkolnych PW i PWK

We Wrocławiu odbyła się podniosła uroczystość rozpoczęcia pracy w hufcach szkolnych PW i PWK.

W przystrojonej odświętnie sali Teatru Popularnego OKZZ zgromadziło się ponad 2 tys. młodzieży ze wszystkich szkół średnich Wrocławia oraz przedstawiciele władz państwowych, szkolnych i Wojska Polskiego, z dowódcą OW Śląsk generałem broni Popławskim i kuratorem Wrocławskiego Okręgu Szkolnego Dębskim na czele. W czasie uroczystości gen. Popławski wezwał młodzież, by starannie przygotowała się do zaszczytnej przyszłej służby wojskowej. Zgromadzeni uczniowie zgotowali bohaterskiemu wodzowi Pierwszej Armii spontaniczną owację. Imieniem młodzieży uczeń Liceum Pedagogicznego we Wrocławiu zapewnił, że cała młodzież, która niejednokrotnie walczyła w partyzantce z hitlerowskim najeźdźcą jest gotowa bronić naszych Ziem Zachodnich i całości Rzeczypospolitej i z pełną energią przystępuje do nauki w szeregach PW i PWK.

Część artystyczna, na której program złożyły się piosenki partyzanckie i tańce w wykonaniu hufców PW i PWK oraz odśpiewanie „Roty" i hymnu zakończyło uroczystość.

Rozpoczęcie pracy w hufcach szkolnych zamieniło się w manifestację miłości i przywiązania młodzieży Dolnego Śląska do Wojska Polskiego.

GĘDZIOROWSKI ZDZISŁAW stanął na czele W. T. C. (a nie Gędziorski, jak mylnie niestety podaliśmy za źródłem, z jakiego zaczerpnęliśmy tę wiadomość). Podobnie przekształcone nazwisko prez. Gędziorowskiego ukazało się w szeregu innych pism.

Skonecki zostanie wysłany do Francji dla oszlifowania swej formy. Wyjazd przewidziany jest na połowę lutego przyszłego roku.

Piękna inicjatywa przeciwdziałania zdziczeniu w sporcie

Mimo energicznej akcji prasy sportowej i codziennej w dalszym ciągu wypadki awantur na boiskach nie należą do rzadkości. Poza tym nie dobre słuchy chodzą o jednostronności i braku obiektywizmu w gronie sędziów i zarządzie OZPN Śląska Opolskiego. Stronniczość sędziego na boisku wywołuje natychmiastową reakcję publiczności kończącą się nierzadko rękoczynami.

Dla przeciwdziałania tym objawom piękną inicjatywę wykazał Zarząd K. S. M. „Piast" w Gliwicach. Prezes inż. Denk Juliusz i wiceprezes dyr. Śliwiński postanowili ufundować dwie nagrody:

I. puchar przechodni OZPN Śląska Opolskiego dla drużyny kl. A, grającej najbardziej po rycersku i fair;

II. nagrodę przechodnią (statua) OZPN Śląska Opolskiego dla klubu kl. A, który wychował sobie najbardziej obiektywną i przyzwoitą publiczność i zdyscyplinowanych kibiców.

Zdobywcom tych nagród przechodnich przyznana zostanie każdorazowo nagroda na cele sekcji piłkarskiej lub 10-dniowy pobyt zwycięzców w jednym z domów wypoczynkowych, będących w dyspozycji ofiarodawców. List z powyższą decyzją Zarząd M. K. S. „Piast" wysłał pod adresem OZPN Śląska Opolskiego z prośbą o przyjęcie tych nagród, opracowanie regulaminu i przedłożenie do akceptacji.

Nowa era w sporcie szkolnym

Wyklęty dotąd z oficjalnego życia szkolnego sport zawodniczy doczekał się wreszcie ulegalizowania. **Młodzież szkolna zrzeszona w klubach szkolnych względnie międzyszkolnych będzie brała udział w oficjalnych rozgrywkach o mistrzostwo Polski na równi z innymi aktywistami** kultury fizycznej, zorganizowanymi w dotychczasowych klubach sportowych.

Wiadomość ta zelektryzuje napewno szerokie rzesze młodzików, którzy dotychczas oficjalnie „wyjęci byli spod prawa" — uczestniczenia w walkach o najzaszczytniejszy dla polskiego sportowca tytuł. Wytwarzało to albo niezdrowy zwyczaj ukrywania się młodych, a występujących już na szerszej arenie, sportowców **pod fałszywym nazwiskiem, albo też paradoks, że młodzież wpisywała się do oficjalnie aprobowanych** a nawet popieranych przez władze szkolne organizacji młodzieżowych i przez ich kluby sportowe, jak HKS, ZWM, OM TUR, **brała już oficjalnie udział w rozgrywkach ogólnopolskiego** związku sportowego. **W ten sposób młodzież** szkolna wysuwała się **zupełnie spod opieki i ingerencji władz szkolnych.**

Na ten właśnie moment zwrócili uwagę delegatów Ministerstwa Oświaty, **wizytatora Deniszuka i prof. Paruszewskiego**, przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Ręcznej **Z. Nowak, J. Nowak i inż. Trzebicki na konferencji** odbytej 9 grudnia w Warszawie. Konferencję tę zainicjowało Ministerstwo Oświaty zainteresowane akcją PZPR-u nawiązywania bezpośrednio kontaktów z organizacjami młodzieżowymi w celu racjonalnego uprawiania sportu. Wynikiem tego rewolucyjnego wprost pociągnięcia Władz szkolnych było **ustalenie planu współpracy Min. Oświaty z PZPR-em**, jako pierwszym i jedynym na razie państwowym związkiem sportowym.

Punktem wyjściowym planu jest **przeszkolenie wychowawców fizycznych we wszystkich** trzech dziedzinach sportu piłki ręcznej. Instruktorzy PZPR-u — w oparciu o program i wydane ostatnio przez Związek zarysy nauczania piłki siatkowej, koszykowej i handballu (szczypiorniaka) — zapoznają nauczycieli wychowania fizycznego z najnowszymi metodami prowadzenia tych sportów. Pierwszy taki kurs przewidziany jest na miesiące letnie.

Następnym etapem **będzie dopuszczenie klubów międzyszkolnych do wzięcia udziału w rozgrywkach mistrzowskich Polskiego Związku Piłki Ręcznej.** Statut Międzyszkolnych Klubów Sportowych został już przez Ministerstwo opracowany, a okres obecny ich działalności jest aż do końca bieżącego roku szkolnego okresem próby. Z doświadczeń wyłoni się wreszcie ostateczna forma organizacyjna MKS-ów. W każdym razie oficjalnie już w dziale piłki ręcznej reprezentacje MKS-ów wezmą udział w międzyszkolnych mistrzostwach piłki ręcznej i lekkoatletyki, organizowanych w czerwcu roku przyszłego w **Bydgoszczy** przez Ministerstwo Oświaty.

Problem odpowiedniej **propagandy handballu** (szczypiorniaka) dla zespołów siedmio- i jedenastoosobowych poruszony zostanie na zjeździe przedstawicieli Kuratoriów z końcem lutego w Szklarskiej Porębie. Tam również omówiona zostanie dokładnie sprawa brania udziału w urządzanych przez PZPR zawodach pokazowych dla delegatów władz szkolnych.

Jeśli idzie o kwestię związane specjalnie ze sportem żeńskim, z **propaganda sportu wśród** dziewcząt, to Ministerstwo podkreśliło w całej pełni słuszność koncepcji **PZPR-u utworzenia odrębnej Komisji Technicznej dla sportu kobiecego**, z którą to zrzeszą inicjatywa Związku zaznajomiły listy. Czytelników obszernie w poprzednim numerze Startu. Najlepszy dowód tak inicjatywa ta jest na czasie niech stanowi fakt, że proponowany przez PZPR turniej żeńskich szkolnych zespołów piłki koszykowej o nagrodę dyr. PUWF i PW, T. Kuchara, nie może być zrealizowany, ponieważ na razie nie istnieje nawet cień możliwości zestawienia takich zespołów.

I pomyśleć, **że za półtora roku mamy przeciwstawić się godnie**, jako gospodarze, **reprezentacjom państw całej Europy!** W obecnym stanie rzeczy zanosi się na to, że jedyną pamiątką, jaka pozostanie nam z tych, pierwszych w Polsce, mistrzostw Europy, będzie afisz propagandowy z konkursu rozpisanego przez PZPR wśród szkół za aprobatą Ministerstwa.

Poziom sportu wśród chłopców, aczkolwiek niższy niż przed wojną, nie jest jednak tak przerażający. PZPR proponuje nawet wysłanie reprezentacyjnej szkolnej drużyny piłki koszykowej (basketballu), gdzie przy okazji basketballowych mistrzostw Europy rozegrałaby spotkania z reprezentacjami szkół czeskich lub innych, które gościć będą na mistrzostwach.

Jak więc widzimy współpraca Ministerstwa Oświaty z Polskim Związkiem Piłki Ręcznej ma nieograniczone możliwości i wypada tylko pogratulować jej nawiązania i życzyć **zrealizowania naczelnego i — jak podkreślił wizytator Deniszuk — zgodnego u obu kontrahentów postulatu, jakim jest dobro młodzieży.**

(r—r)

Sukcesy pięściarzy „Zrywu" na Węgrzech

Łódzki Zryw bawił ostatnio na tournee na Węgrzech, gdzie stoczył cztery spotkania z czołowymi zespołami węgierskimi. Do spotkań tych łodzianie wystąpili w następującym składzie: waga musza: Kamiński, waga kogucia: Czarnecki, waga piórkowa: Mazur, waga lekka: Woźniakiewicz, waga lekka (druga): Pietrasik, waga półśrednia: Taborek, waga średnia: Trzęsowski oraz waga półciężka: Kłodas. Pierwszy mecz z reprezentacją kolejarzy węgierskich (Vasutasvalugatott) zakończył się wynikiem remisowym 8:8, przy czym punkty dla łodzian zdobyli: Czarnecki, Woźniakiewicz i Taborek (wszyscy trzej wygrali przez k. o.). Kamiński i Pietrasik zremisowali, zaś Mazur, Trzęsowski i Kłodas przegrali.

Drugie spotkanie z „Ujpest Vasutas ESC Budapeszt" przyniosło naszym pięściarzom piękne zwycięstwo 10:6. W meczu tym łodzianie oddali dwa punkty walkowerem z powodu niedyspozycji Pietrasiaka, natomiast Czarnecki, Mazur Taborek i Trzęsowski wygrali swoje walki, Kamiński i Woźniakiewicz zremisowali, Kłodas przegrał.

Trzeci mecz z klubem sportowym „Ozd" zakończył się ponownym zwycięstwem Zrywu 9:7. Kamiński zremisował, Czarnecki wygrał, Mazur przegrał, Pietrasik oddał punkty w. o., Taborek i Trzęsowski wygrali, Kłodas przegrał. Wreszcie ostatnie spotkanie w którym przeciwnikiem Zrywu był „NMTE Miskolt" zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Punkty dla Zrywu uzyskali: Kamiński, Czarnecki, Mazur, Woźniakiewicz i Trzęsowski zaś Pietrasik, Taborek i Kłodas przegrali.

Tak więc ogólny bilans czterech spotkań wyraża się cyfrą 35:29 na korzyść Zrywu. Prasa węgierska w swych sprawozdaniach wyrażała nader dobrą opinię na temat sportu bokserskiego w Polsce. Jeśli chodzi o poszczególnych zawodników, to najbardziej publiczności węgierskiej podobali się Czarnecki, który nie przegrał ani jednego spotkania, oraz Woźniakiewicz, Taborek i Trzęsowski. Ten ostatni rokuje dobre nadzieje na przyszłość. Najsłabszym punktem ósemki Zrywu był Kłodas.

Tak więc jeszcze jedna wyprawa polskich pięściarzy za granicę przyniosła efektowne wyniki.

Cała prasa sportowa francuska omawia wyniki „Warty"

Nawiązując do wiadomości w Starcie z dnia 6. XII. o sukcesach pięściarzy Warty, podać możemy Czytelnikom ciekawe (porównawczo) zestawienie — jaką prasę mieli bokserzy Warty we Francji.

Oto co piszą:

Wielki dziennik informacyjny *„Ce Soir"* przynosi sensacyjną wiadomość, że „w trakcie spotkania jeden z obecnych na sali menażerów francuskich zaproponował jednemu z bokserów polskich przejście do sportu zawodowego, przy czym zaproponował mu zostanie we Francji. Otrzymał on następującą odpowiedź: „Po co mam przejść na zawodowstwo i pozostać we Francji, jeżeli u nas czynniki państwowe otaczają nas jak najdalej idącą opieką, zapewniając nam pracę umożliwiającą prowadzenie treningów i utrzymanie się w formie". Nawiązując do tej wypowiedzi, redaktor „Ce Soir" dorzuca: Dlatego Szymura nie pozostanie dłużej jak 2 dni ze swoim bliskim kuzynem Jankiem Walczakiem, walczącym w charakterze zawodowca we Francji".

„Sports" w obszernym artykule:

„Spotkanie odniosło wielki sukces sportowy, oraz stało się zadokumentowaniem przyjaźni polsko-francuskiej. Polacy są znakomitymi pięściarzami. Widać po nich pewien brak oddechu (od 10 dni znajdują się w drodze — przyp. red.) Koziolek zaprezentował się jako bokser międzynarodowej klasy".

„L'Humanite" podkreśla na początku artykułu znaczenie, jakie miało spotkanie bokserskie pomiędzy Polakami i Francuzami dla wzmocnienia przyjaźni polsko-francuskiej i dochodzi do następujących wniosków:

„Koziolek, mistrz Polski, wygrał z łatwością spotkanie z Cornu. Wieczór ma wielkie znaczenie, jako pierwsze nawiązanie kontaktu w dziedzinie boksu pomiędzy Polską a Francją".

Inny dziennik sportowy *„L'Equipe"* donosi, że „drużyna polska, wygrywając, odniosła zasłużony sukces".

Tyle Francuzi...

A...

Prasa polska wychodząca we Francji omawia szeroko formę poszczególnych zawodników, przy czym specjalnie podkreśla się, iż „w spotkaniu z F. S. G. T. bokserzy nasi wykazali znakomitą technikę, popartą doskonałą pracą nóg i wielką rutyną".

Tu Częstochowa

Częstochowa, 15. XII. (tel. wł.) Przy 15-stopniowym mrozie rozegrano tu jedyny mecz piłkarski

Legion—Częstochowianka 11:5 (5:1)

Wysokie zwycięstwo odniosła drużyna Legionu, dla której bramki zdobyli: Halkiewicz (3), Kopera, Kotnowski i Wojciechowski po 2, oraz Bożyk i Białek po jednej. Dla Częstochowianki Warmus i Purgal zdobyli po 2 bramki, a Rumin jedną.

*

Mistrzostwa pingpongowe dobiegają już końca. W grupie pierwszej mistrzem została Skra przed CKS-em, w drugiej grupie, w której pozostało jeszcze kilka meczów do rozegrania, po zwycięstwie dzisiejszym nad Partyzantem 5:4, objął prowadzenie AZS.

29—31 grudnia puchar Spenglera

Termin rozegrania turnieju hokejowego o puchar Spenglera został już ustalony. Odbędzie się on w dniach 29—31 grudnia przy udziale drużyn: Zurücher SC, LTC, Oxford Un. i HC Davos. Zmiana z ub. roku przewiduje więc drużynę oxfordzką zamiast Montcholsi (Losana). Zwycięzcą zeszłorocznym był w tym turnieju szwajcarski Zurücher SC, który pokonał HC Davos 3:2, Montcholsi 4:3 i zremisował z LTC 2:2, drugie miejsce zajął HC Davos, które pokonało LTC 3:2 i Montcholsi 4:3, trzecie LTC, które odniosło jedynie jedno zwycięstwo 4:0 nad Montcholsi, czwarte Montcholsi.

Jak będzie w tym roku? Chyba znajdujący się w doskonałej formie LTC odbierze rewanż za porażkę w roku ubiegłym.

Mistrzostwa Polski w szermierce powtórzone

Okazuje się, że ZZK nie został jeszcze mistrzem Polski w szermierce drużynowej. Miały się odbyć w ub. niedzielę w Łodzi, jednak nie doszły do skutku z powodu nie przybycia Pogoni katowickiej i Sokoła krakowskiego. Przypuszczenia początkowe, iż wobec niestawienia się przeciwników ZZK zdobędzie tytuł v. o. okazały się nie słuszne i mistrzostwa drużynowe Polski w szermierce odbędą się w dniach 21 i 22 grudnia z udziałem powyższych drużyn. Będzie to równocześnie eliminacja do międzypaństwowego spotkania w szermierce Polska—Czechosłowacja, które odbędzie się jako rewanżowe w Zakopanem w dniach 5 i 6 stycznia. Pierwsze spotkanie pomiędzy Polską i Czechosłowacją zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Obecnie program obejmie w konkurencjach pań: floret, w konkurencjach panów: szpadę i szablę.

Sarmacja jesiennym mistrzem Zagłębia

Katowice, 15. XII. (tel.) W meczu decydującym o jesiennym mistrzostwie Zagłębia Dąbrowskiego pomiędzy RKU a Sarmacją, niespodziewanie zwyciężyła ona b. mistrza Okręgu 1:0 zdobywając bramkę na 5 min. przed końcem gry ze strzału Lubata. Tym samym Sarmacja zdobyła tytuł jesiennego mistrza Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego.

Szkolny mecz bokserski

W ubiegłą niedzielę odbył się w Rzeszowie ciekawy mecz pięściarski drużyn szkolnych Szkoły Budownictwa i gimn. im. Kunickiego, zakończony zwycięstwem pierwszych 14:2. Poziom walk był stosunkowo wysoki. W obu zespołach wzięli udział zeszłoroczni i tegoroczni mistrzowie I. kroku bokserskiego. Zaznaczyć trzeba, że przedwojenna rewelacja Szkoły Budownictwa był dcekonały bokser wagi półśredniej Andruszkiewicz, który zginął śmiercią lotnika w szeregach RAF-u.

Z dni chwały i klęski

Czytamy karty historii sportu polskiego

16)

Polska—Niemcy 0:1 (0:0)

Po długich batalach prasowych w których przeciwnicy reżimu hitlerowskiego opowiadali się przeciw wysłaniu naszych piłkarzy do Berlina — doszło jednak w dniu 3 grudnia do międzypaństwowego meczu footballowego.

POLSKA—NIEMCY

na stadionie Pocztowym w jednej z dzielnic Berlina.

Drużyny wystąpiły wówczas w następujących składach:

Polska: Albański (Pogoń) — Martyna (Legia), Bułanow (Polonia) — Kotlarczyk II (Wisła), Kotlarczyk I (Wisła), Mysiak (Cracovia) — Urban (Ruch), Matias (Pogoń), Nawrot (Legia), Pazurek (Garbarnia), Wodarz (Ruch).

Niemcy: Jakob — Harringer, Krause — Janes, Bender, Appel — Lehner, Lachner, Hochmann, Rasselnberg, Koblerski.

Był to — jak widzimy b. dobry zespół niemiecki, który już wtedy szybkimi krokami zdążał do wyżyn europejskiego piłkarstwa. Mimo to drużyna nasza była lepszą od przeciwnika i przegrała niezasłużenie tracąc jedyną bramkę już w chwili, gdy większa część ponad 50-cio tysięcznej widowni niemieckiej opuszczała już stadion z uczuciem zadowolenia, że

ich rodakom udało się w walce przeciw lepszemu zespołowi Polski wywalczyć wynik remisowy.

Wówczas to — w 44-tej minucie gry **Rasselnberg wyzyskuje błąd naszej defensywy — mija Martynę, podciąga ku bramce polskiej i z najbliższej odległości lokuje piłkę w naszej siatce obok bezradnego Albańskiego.**

Pierwszy nasz występ przeciw brunatnym koszulom zakończył się tedy przykrą porażką, a przeciwnik nasz doprowadził za lat sześć niesprawna nie do porażki na bezkrwawej arenie sportowej lecz do okrutnej zbrodni: wojny, w której tylu dzielnych sportowców polskich poniosło śmierć nie tylko na polach bitwy, lecz w więzieniach, obozach i katorgach.

Rok 1934

Pierwszym spotkaniem międzypaństwowym naszej reprezentacji piłkarskiej w roku 1934 miał być mecz przeciw Czechosłowacji, który naznaczony na dzień 15 kwietnia w Pradze. Niestety — w chwili, gdy po szeregu meczów sparringowych nasza reprezentacja jedynastka oczekiwała na wyjazd do stolicy Czechosłowacji wówczas z M. S. Z. nadszedł zakaz wyjazdu do Pragi, jako wynik zerwania przyjaznych stosunków, łączących rządy obu państw.

Polska—Dania 2:4 (0:2)

Sezon międzynarodowych spotkań piłkarskich rozpoczęliśmy więc w 1934 roku meczem przeciw Danii, rozegranym w Kopenhadze w dniu 20 maja.

Drużyny wystąpiły wtedy w następujących składach:

Polska: Albański (Pogoń) — Martyna (Legia), Bułanow (Polonia) — Kotlarczyk II (Wisła) Kotlarczyk I (Wisła) Mysiak (Cracovia) — Urban (Ruch), Matias (Pogoń) Nawrot (Legia), Wilimowski (Ruch), Wodarz (Ruch).

Dania: Jensen (Boldklubben 93) — Christoversen (Frem), Larsen (K. B.) — Laursen (K. B.), Sanvig (Akad. Boldklubben), O. Jogersen (K. B.) — Hansen (Bkl. 93), Kleien (Ak. Blk.), Jorgsen (Blk. 93), Uldaler (Blk. 93), Taarup (K. B.).

Był to jeden z najlepszych meczów naszej piłkarskiej reprezentacji o kolosalnym znaczeniu propagandowym. Gra drużyny polskiej — zwłaszcza po przerwie, kiedy piłkarze nasi przyzwyczaili się do terenu — zachwycona była liczna widownia w Kopenhadze, która długo zachowała w pamięci jedynastkę ambitnie, fair i na wysokim poziomie walczących piłkarzy polskich. Przysłowiowy już brak szczęścia, fenomenalna obrona bramkarza duńskiego i kilka błędów naszej defensywy spowodowały utratę 4 bramek, którym mogliśmy przeciwstawić 2 zaledwie.

Kolejność tych bramek była następująca:

W 11-tej minucie zdobyli Duńczycy pierwszy punkt głową przez Uldalera po rzucie z rogu. W 38-mej minucie tenże sam gracz, również głową zdobył drugi punkt dla Danii, i wynik 2:0 pozostał do przerwy.

W 2-giej minucie po przerwie zdobyli Duńczycy trzecią bramkę z dalekiego rzutu wolnego, bitego przez Sanviga.

Pierwszą bramkę zdobyli Polacy w dwie minuty później ze strzału **Nawrota** po dobrym podaniu z lewej strony.

Od tej chwili zdobyła drużyna polska znaczną przewagę lecz z jednej strony szczęście Duńczyków — z drugiej strony pech naszych napastników nie pozwoliły na zaznaczenie tej przewagi. Natomiast Duńczykom udał się niespodziewanie wypad pod naszą bramkę, skąd środkowy ich napastnik, Jorgsen, zdobył czwartą bramkę.

Polska zrewanżowała się momentalnie w następnym ataku,

drugą bramką, zdobytą znów przez Nawrota.

Przy ciągłej przewadze drużyny polskiej, przy niewyzyskaniu szeregu idealnych wprost pozycji podbramkowych, zakończył się nasz pierwszy mecz przeciw Danii, zwycięstwem Duńczyków 4:2.

Polska—Szwecja 2:4 (1:2)

W trzy dni później, 23 maja 1934 doznaliśmy znowu porażki, w identycznym jak w meczu przeciw Danii, stosunku, a goryczy porażki nie mógł osłodzić nam fakt, że cała prasa szwedzka pisała o tym meczu:

„Polacy grali, a Szwedzi strzelali bramki".

Napad nasz, bardzo dobry w polu i przewyższający znacznie tę linię przeciwnika, zawodził zupełnie strzałowo i gdyby potrafił wyzyskać choć połowę wypracowanych idealnych pozycyj podbramkowych, wówczas nam — a nie Szwedom przypadłoby zwycięstwo.

Skład drużyny polskiej był identyczny jak na meczu przeciw Danii z przedstawiał się następująco:

Albański (Pogoń) — **Martyna** (Legia), **Bułanow** (Polonia) — **Kotlarczyk II** (Wisła), **Kotlarczyk I** (Wisła), **Mysiak** (Cracovia) — **Urban** (Ruch), **Matias** (Pogoń), **Nawrot** (Legia), **Wilimowski** (Ruch) **Wodarz** (Ruch).

Szwecja: **Rydberg** (Kamraterna, Goeteborg) — **Axelsson** (Helsingborgs I. F.), **S. Anderson** (A. I. K., Stockholm) —**Carlsson** (Eskilstuna), **Rosen** (H. I. F), **E. Anderson** (Goeteborg) — **Olsson** (Goeteborg), **Gustavson** (Goeteborg), **Johansson** (Elborg), **Keller** (Kamraterna, Norrkoeping), **Jansson** (Gevle).

Pierwsza bramka na tym meczu padła w 12 minucie gry. Zdobyli ją Szwedzi przez swojego środkowego napastnika Johanesona.

W 14-cie minut później zdobyła Polska wyrównanie, którego autorem był **Nawrot.**

Jeszcze przed przerwą straciliśmy drugą bramkę, którą zdobyli Szwedzi w 39. min. przez lewego łącznika, Kellera.

W 15-tej minucie po przerwie

wynik brzmiał 2:2.

Lewy łącznik drużyny polskiej zdobył wyrównującą bramkę i zdawało się, że potrafimy wygrać ten mecz. Tymczasem w 10 minut później strzał Kellera, a za 5 minut następny znalazły drogę do naszej siatki i przegraliśmy ostatecznie 2:4.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sensacja bokserska w Krakowie

Pięściarz Wisły zwycięża mistrza Śląska Rademachera

Drugi skolei mecz bokserski w Krakowie przyniósł osłabionej brakiem Gromali Wiśle duży sukces, uzyskany z wicemistrzem Śląska Zrywem (Świętochłowice). Wynik 7:9 przedstawiałby się dla Wisły jeszcze korzystniej, gdyby znowu nie decyzja sędziego punktowego, krzywdząca tym razem miejscowych. W wadze ciężkiej bowiem Kolut (Wisła) zasłużył w zupełności na remis ze Sterninem. Ta decyzja sędziego wywołała ostrą reakcję publiczności, która jednak swoje wzburzenie przejawiła w formie godnej równie ostrego napiętnowania. Nie dopisał także sędzia ringowy, poświęcając całą swą uwagę (widocznie dla zrównoważenia decyzji sędziego punktowego) wyłącznie błędom gości. Jaskrawo występowało to w walce towarzyskiej Krawczyka z Gabrielem (W), gdzie Ślązak mając zupełną przewagę, tak był hamowany przez sędziego, że po każdym swoim ciosie oglądał się, czy sędzia znowu nie ma mu coś do zarzucenia. Wreszcie sekundant Wisły i zarazem nowy jej trener, widząc beznadziejność dalszego oporu poddał, sztucznie przedłużaną, walkę. Należy tu podkreślić fakt pocieszający wszystkich zwolenników boksu w Krakowie, a kibiców Wisły przede wszystkim, że mistrz Krakowa otrzymał wreszcie trenera-fachowca. Stępniaka z Warty poznańskiej, który już w 1933 i 34 roku trenował Wisłę. Wpłynie to napewno na podniesienie się poziomu boksu krakowskiego, który obecnie zwłaszcza w wagach lżejszych razi kompletnym prymitywem. Dało się to zauważyć także i w meczu ze Zrywem, na tle bardzo dobrych technicznie, taktycznie i przede wszystkim kondycyjnie Ślązaków. **Jedynym krakowianinem, który zaprezentował wysoką klasę** i potrafił przeciwstawić się, a nawet uzyskać zwycięstwo, był **Natkaniec.** Jego wynik z jednym z najlepszych pięściarzy Polski, **Rademacherem**, okazał się prawdziwą sensacją, a trener Stępniak wyraził się po walce, że „nad tym bokserem warto popracować". Nieźle również zaprezentował się do chwili przerwania walki ze Stasiakiem **Matuła.** Żbik mimo wygranej nie zachwycił, gdyż nie mógł sobie poradzić z rozwiązaniem problemów taktycznych, jakie nasuwał mu słaby w ofensywie, ale bardzo dobry w defensywie Ślązak. Szczegółowe wyniki spotkań, które prowadzili w ringu J. Bogdanowicz, na punkty Moskal, przedstawiają się następująco:

W wadze muszej silniejszy fizycznie Przewdzink (Zryw) nokautuje w drugiej rundzie wypożyczonego z Olszy Matwiejewskiego.

W koguciej Paloczek (Zryw) bije na punkty Nagórnego (Wisła), który jest bardzo twardy i przedstawia dobry materiał na pięściarza.

W piórkowej Gabriel (W) zyskuje punkty z powodu nadwagi Krawczyka, przegrywa jednak przez techniczne k. o. w spotkaniu towarzyskim.

Waga lekka przynosi dalsze punkty Ślązakom gdyż Gromoł trafia kilkakrotnie zbyt odsłoniętego Dudzika, uzyskuje rażącą przewagę i wygrywa przez techniczne k. o. w pierwszej rundzie.

W wadze półśredniej faworyzowany Rademacher po wyrównanej pierwszej rundzie, jest w drugiej bliski zwycięstwa, gdyż odważnie walczący Natkaniec nadziewa się na silny cios. Gong ratuje sytuację. W rundzie trzeciej Wiślak atakuje z furią przy szalonym dopingu publiczności, uzyskuje przewagę i **najlepszy swój wynik życiowy: wygrywa z kandydatem do reprezentacji Polski.**

Dwaj „średniacy" Stasiak (Z) i Matuła (W) długo się nie „nabili", gdyż mocny cios Ślązaka rozbił Matule brew, walkę przerwano i ogłoszono remis.

W półciężkiej Janota (Z) poddał się w trzeciej rundzie Żbikowi, który ustalił wynik na 7:7. Decydowała zatem o wyniku meczu **waga ciężka.** Wspaniale zbudowany Stermin (Z) po pierwszej rundzie wyrównanej uzyskuje w drugiej przewagę, aby w trzeciej utracić ją wybitnie na korzyść Wiślaka. Sędzia decyduje się jednak przyznać zwycięstwo Ślązakowi i ustala wynik meczu **9:7 dla Zrywu.**

(r-r).

TS Wisła na Daninę Narodową

Na odbytym w ubiegłą niedzielę Walnym Zebraniu TS Wisła nowoobrany Zarząd poddał pod głosowanie, Zebranie zaś uchwaliło przez aklamację udział TS Wisła w Daninie Narodowej dla zagospodarowania Ziem Odzyskanych kwotą 50.000 zł.

ZZK—Cracovia 11:5 w boksie

Tarnowskie Góry, 15 grudnia (tel.). W niedzielnym spotkaniu bokserskim Cracovia przegrała w Tarnowskich Górach z tamtejszym ZZK 5:11. W wadze muszej Przybyłowicz (C) wygrał na punkty z Dziurą (ZZK), w koguciej Stysiał (C) przegrał na punkty z Pstrusiem (ZZK), w wadze piórkowej Rapacz (C) przegrał przez k. o. z Kitzingerem (ZZK), w lekiej Szczerbowski (C) zremisował z Wierzbickim (ZZK), w półśredniej Druzgała (C) przegrał przez k. o. z Okruszkiewiczem (ZZK), w średniej Jabłoński (C) przegrał z Kaczmarczykiem (ZZK), w półciężkiej Piszczkiewicz (C) przegrał przez k. o. w drugiej rundzie z Chudzikiem (ZZK), w ciężkiej Wróbel wygrał z Bańskim (ZZK) na punkty.

Sędziował w ringu Ćwikliński, na punkty Botrek.

Ostatnie wyniki w ping-pongu

Po sobotnich i niedzielnych rozgrywkach w Krakowie, wynik w tenisie stołowym przedstawiają się następująco:

Garbarnia—HKS 5:4;
Wisła—Prądniczanka 9:0;
Krakus—Garbarnia 6:3;
Wisła—AZS 6:3;
Krakus—Groble 7:2;
Cracovia—Groble 9:0.

Listę rozgrywek zamyka [illegible] HKS **Prądniczanka**, bowiem mecz **AZS—Cracovia** odłożono na termin późniejszy.

Nowe władze KS Prokocim

W niedzielę odbyło się Doroczne Walne Zebranie KS „Prokocim" w Prokocimiu.

Skład nowoobranego Zarządu: prezes: Kramarz Jan, wiceprezes: Popłatek, Piotrowski, Drozd, Maciejewski, Dudek Fr., sekretarz: Rakoczy Jan, zast. sekretarza: Cyganikiewicz Wł., skarbnik: Bieda St., gospodarz: Adam Józef.

Członkowie Zarządu: Baczek J., Bodzioch, Bronowski J., Bakowicz, Dyrdał, Głazowski, Jabłoński, Korzeniowski Wacław, Paleta, Rakoczy Edward, Sudek Wł., Ścieżor Kaz., Stec Adam.

Najbliższa niedziela zadecyduje o mistrzostwie i spadku

wśród siatkarzy Krakowa

Rozgrywki w piłce siatkowej zbliżają się już do fazy końcowej. Najbliższe spotkania między Olszą a Wisłą i AZS-em zadecyduje o tytule mistrzowskim, a mecze Krowodrzy z Cracovią i HKS-em o spadku.

Ostatnio rozegrano trzy tylko mecze w grupie męskiej. AZS—Krowodrza 2:0 (15:5, 16:4). Akademicy zagrali słabo, jednak wystarczająco na to, aby wygrać w dwóch setach z Krowodrzą, która miała swój najsłabszy z dotychczasowych meczów. Zadowolić w niej mógł tylko Sroka, zawiedli natomiast zupełnie ścinacze. Nie próbowała Krowodrza również blokować ścinaczy AZS-u, tak że każdy prawie atak przeciwnika przeprowadzany zresztą najskuteczniej przez Stobieckiego i Lipińskiego był udany. — Przy wzajemnie ospałej grze udało się Krowodrzy uzyskać w drugiej partii nawet setbola (14:10), ale lekkomyślne psucie serw i słabe wystawienia pozbawiły ją pewnego już zdobycia seta. W AZS-ie w miejsce nieobecnego Mizi zagrał tamtegoroczny zawodnik Pogoni katowickiej i reprezentant Śląska Rospendowski.

Nie lepszą formą wykazała się Krowodrza w spotkaniu z Wisłą, które przegrała 0:2 (7:15, 10:15), nie zagrażając ani na chwilę zeszłorocznemu mistrzowi Krakowa.

Tak się na razie składa, że zdaje się tylko tym tytułem będzie się musiała Wisła zadowolić w bieżącym sezonie. Utraciła bowiem w wiele decydującym meczu z AZS-em cenny punkt, oddając oba sety bez większego oporu (12:15, 11:15). Na tle doskonale grających akademików mistrz Krakowa wypadł blado, a kilka wyjątkowo rażących błędów wskazało na brak zgrania i racjonalnego treningu. Mimo, że trzy drużyny Cracovia, Olsza i HKS z powodu wyjazdu do Łodzi pauzowały, to jednak tabela uległa poważnym zmianom, o których utrwaleniu zadecyduje już przyszła sobota i niedziela.

	gier	pkt.	setów
1. AZS	8	6	13:5
2. Olsza	5	5	10:3
3. Wisła	7	5	11:8
4. HKS	5	1	5:9
5. Cracovia	6	1	5:11
6. Krowodrza	7	1	4:12

Drużyny żeńskie Wisły, Olszy i Społem wyjechać miały na turniej do Andrychowa. Brak jednakże odpowiedniego zabezpieczenia sobie środków lokomocji (z czyjej winy, to się wkrótce okaże, naraził zawodniczki na kilkugodzinne czekanie w Krakowie, a organizatorów imprezy w Andrychowie na straty. Przypuszczamy, że skandalicznie przemyślane wyjazdy do Andrychowa zaczną wreszcie być organizowane w sposób inteligentny i przewidujący wszelkie możliwości.

Z wyznaczonych licznych spotkań doszły więc do skutku tylko dwa w Krakowie. W obydwóch wyrównany naogół zespół akademiczek z Mamińską i Pudłówną na czele odniósł zwycięstwa nad Olszą 2:0 (15:8, 15:7) i Cracovią 2:0 (16:14, 15:7). Z przyjemnością należy podkreślić, że poziom obecnych spotkań przewyższa o niebo mecze, jakie widzieliśmy na początku rozgrywek w konkurencji żeńskiej.

Powyższe zawody prowadzili sędziowie KOZPR-u dr Stok, Lesiak, Wędrychowska, mgr. Budziaszek, prof. Pisz, prof. Sztolf.

Urozmaiceniem rozgrywek piłki siatkowej był pierwszy po wojnie mecz juniorów w piłce koszykowej Cracovia—Wisła. Mimo, że Cracovia prowadziła dwukrotnie, a to zaraz spoczątku 8:1 i po przerwie 13:8, potrafiła jednak Wisła dwukrotnie wyrównać i ostatecznie wygrać 22:17 (8:8). U zwycięzców na bardzo dobrym poziomie zagrała obrona Krakowski, Łysakowski, a w ataku Pawlak, w Cracovii dobrym był Laska i Cieślelski. Punkty dla Wisły zdobyli Tomczyk 10, Reguła 6, Abłamowicz 2, Talik 2, Łysakowski 1, Krakowski 1. Cracovia miała tylko trzech strzelców, a to Laskę 9, Ciesielskiego 6 i Łudzika 2.

Przebieg meczu, jak i zainteresowanie, które wzbudził, wykazały, że organizowanie spotkań młodzików jest nadzwyczaj wskazane.

(r-r).

Narciarstwo USA przygotowuje się do igrzysk olimpijskich

W związku ze zbliżającym się terminem Olimpiady czołowi narciarze USA trenują pod kierownictwem znanego niemieckiego zawodnika F. Pfeifera w Sun Valley, gdzie zainstalowano na znacznych wysokościach górskich specjalne oświetlenie elektryczne, umożliwiające trening nawet wieczorową porą.

FC Lozanne, Young Boys (Berno), Youngs Fellows (Zurych), Grasshoppers, Lugano i Servette

zakwalifikowały się do dalszych gier o puchar Szwajcarii

Po czwartej rundzie gier o puchar Szwajcarii, w których biorą udział szwajcarskie kluby I gowe, do dalszych gier zakwalifikowały się FC Lozanne po zwycięstwie nad Cantonalem 6:0, Young Boys (Berno) po zwycięstwie nad Grenchen 3:1, Youngs Fellovs (Zurych) po zwycięstwie nad FC Zurych 1:0, Grasshoppers po zwycięstwie nad Red Star 2:1, Lugano po zwycięstwie nad Schaffhausen 2:1, Servette po zwycięstwie nad Alschwill 7:0.

Porozumienie wśród kolarzy krakowskich

Dużo możnaby pisać o nadzwyczajnym zebraniu kolarstwa krakowskiego, ktore odbyło się w sobotę w lokalu KTK. Przebieg jego był b. ciekawy tak od strony formalnej, jak i zasadniczej. Ograniczymy się z powodu braku miejsca do zaznaczenia szeregu punktów najistotniejszych.

Na zebranie to przybyli przedstawiciele Polskiego Związku Kolarskiego, skarbnik Ziółkowski, oraz kpt. wyścigowy PZK Przybytniewski. Ten ostatni w tonie niezwykle spokojnym oraz kierowany najlepszą wolą do usunięcia zaistniałych nieporozumień pomiędzy działaczami kolarstwa krakowskiego oraz PZK, starał się na stawiane mu pod adresem magistratury kolarskiej w Warszawie zarzuty ze strony delegatów klubów, którzy na to zebranie przybyli: Cracovii, KKC i M, KTK, RKS Legii (dwa kluby zgłoszone AZS i Garbarnia nie przysłały swych przedstawicieli) oraz przedstawicieli prasy krakowskiej, wyjaśnić je i utworzyć jak najlepszą platformę porozumienia się klubów krakowskich, by wreszcie zaczęły pracować według zasad wszędzie przyjętych, dających jak najlepsze wyniki.

Zebrani nie zostali przekonani doskonałymi zresztą argumentami przedstawiciela PZK, jak przede wszystkim okazaną przez niego pełnią dobrych chęci przezwyciężenia olbrzymich trudności, jakie stoją przed kolarstwem polskim we wspólnym wysiłku, dla których dewizą ma być nie PZK, nie ten czy ów okręgowy Związek czy klub, lub kolarz, ale słowo: „my". Stwierdził on, że przedstawiciele obu stron kierowali się zawsze najlepszymi chęciami, chociaż rezultat poczynań nie zawsze przypadał jednej lub drugiej stronie do gustu. Stąd pretensje... Ale tego co przeszło już odrobić się nie da, ale natomiast można wyciągnąć z błędów odpowiednie wnioski, wziąć się wspólnie do dalszej pracy nad podniesieniem poziomu sportu kolarskiego w Polsce oraz upowszechnienia go. Tylko ten wspólny wysiłek „zapaleńców" kolarskich, którzy dotychczas prowadzą pionierską pracę na terenie całej Polski, a nie rozdrabnianie sił i kierowanie się względami swego najbliższego ośrodka, przyniesie zakreślony rezultat.

To trafiło i przekonało. Przedstawiciele krakowscy ze swej strony przyrzekli poprzeć ten apel. Jak się ta współpraca rozwinie w przyszłości zobaczymy. Ze swej strony postaramy się z większą niż dotąd dokładnością oraz objektywizmem odnosić się do prac i popierać je najgoręcej. Jednak rezerwujemy sobie wolne słowo w sposób przedstawiony na tym zebraniu przez podpisanego. Zebranie zagaił prez. Blicharski, po czym na przewodniczącego wybrano przedstawiciela RKS Legii Kotarbę. Po zapoznaniu zebranych przez przedstawiciela PZK Przybytniewskiego z celem zebrania oraz z powodami, jakimi kierował się Zarząd PZK w swej pracy ub. sezonu oraz ożywionej dyskusji wybrano nowy Zarząd. Przedstawia się on następująco: prezes Grzybowski Jan (Cracovia), I-wiceprezes Pitio W. (KTK), II wiceprezes Drąg T. (RKS Legia), sekretarz Lasoń A. (RKS Legia), zast. Sendler K. (Cracovia), kpt. wyścigowy Kluska T. (RKS Legia), kpt. turystyczny Żelechowski A. (KTK), gospodarz Kluger L. (KKC i M).

Komisja rewizyjna: Karpała J., Rachwał A. i Witek J., zastępcy Steczkowski i Drożdziewicz. Sąd koleżeński: Kotarba St., Rabiasz T. i red. Targosz A.

Długo, bo ponad 3 godziny trwające obrady zakończone zostały serdecznymi wzajemnymi życzeniami, jak najowocniejszych wyników prac w nadchodzącym sezonie. **(at)**

*

KOZK podaje do wiadomości, że pierwsze zebranie Związku odbędzie się w lokalu KTK przy ul. Garncarskiej Bocznej 5 we wtorek o godzinie 19-tej.

Ważne dla piłkarzy!

Wartościowa książka braci Grabowskich

Wyszła z druku książka pt. „Piłka nożna", napisana przez znanych swego czasu graczy reprezentacyjnych KS Polonii, repr. Warszawy i Polski, organizatorów klubowych i związkowych — braci inż. Jerzego i Tadeusza Grabowskich.

Książka zawiera szczegółowe przepisy gry, w których uwzględniono ostatnie zmiany, zatwierdzone przez Międzynarodowy Zw. Piłki Nożnej. Podano dokładnie i szczegółowo przepisowe wymiary boiska (z dokładnością w centymetrach!), bramki, piłki itp. Specjalnie szeroko uwzględniono przepisy o spalonym (off side), które ilustrują aż 33 rysunki, omawiające w sposób zupełnie wyczerpujący ten najtrudniejszy do uchwycenia, zarówno dla zawodnika, jak i dla publiczności, przepis piłkarski.

Na pierwszą część książki składa się podany popularnie, tym niemniej bardzo dokładnie — opis gry, technika i taktyka gry oraz zaprawa piłkarza, podająca podstawowe elementy racjonalnego treningu ilustrowane specjalnie robionymi fotografiami. Ten dział podany w takiej formie jest zupełną nowością w dziedzinie polskich wydawnictw piłkarskich.

Nadto w książce znajdujemy pokrótce podaną historię gry w piłkę nożną oraz popularnie podany opis gry, pozwalający zupełnemu laikowi zapoznać się z tą gałęzią sportu i rozumieć to, co się dzieje na boisku.

Przedmowę do książki napisał inż. Kuchar, dyrektor PUWF i PW, podkreślając wielkie walory sportu piłkarskiego. Książkę braci Grabowskich należy uznać za wartościową zarówno dla czynnego piłkarza, kierownika treningów, kierownika sekcji piłkarskiej, sędziego, jak również dla laika, pragnącego zapoznać się bliżej i zrozumieć głębiej znaczenie tej gałęzi sportu dla kultury fizycznej.

KOMUNIKAT KOZPN 46/46

W związku z pismem **KS Korona** z dnia 21. XI. 1946 r. L. dz.: 143/46. postanowiono zreasumować uchwałę WGiD. KOZPN ogłosz. w Kom. WGiD. KOZPN Nr 42/46 pkt. b) i

1) znieść nałożoną karę 4-mies. dyskwalifikacji na zawodnika „Cracavii" Malca Stanisława (ur. 1932 r.),
2) zatwierdzić dla KS Korona zawodnika Malca Stanisława (ur. 1930), którą to pierwotnie unieważniono,

albowiem stwierdzono, omyłkę spowodowaną istnieniem trzech zawodników o tych samych nazwiskach i imionach.

Równocześnie należy zawiadomić pisemnie Zarząd KS Korona o spowodowanie oznaczenia zawodników Malców Stanisławów w taki sposób, ażeby WGiD. KOZPN miał orientację o którego z nich chodzi. (Np. podać jednego z 2-ma imionami lub też nadać pseudonim).

Odrzucono protest **SKS Społem** z dnia 25. XI. 1946 r. L. 187/46., od zawodów o wejście do Kl. „B" KOZPN: Milicyjny—Społem odbytych w dniu 24. XI. 1946 r., albowiem z oświadczenia oficjalnego delegata na powyższych zawodach stwierdzono, iż sędzia prowadził powyższe zawody bez najmniejszego zarzutu.

TABELA KOŃCOWA ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO KL. „C" KOZPN GR. II-GA W 1946 R.

Kaucja protestacyjna w kwocie zł 300.— wpłacona w dniu 27. XI. 1946 r. za kwitem „Kasa przyjmie" Nr 1453, — przepada na rzecz KOZPN.

UKARANI ZOSTALI ZAWODNICY

KURDZIEL Marian z TS Wieliczanka 4-miesięczną dyskwalifikacją za podwójne podpisanie karty zgłoszenia dla KS ZWM Zryw-Wieliczka. Równocześnie podtrzymuje się ważność karty zgłoszenia Kurdziela Mariana dla TS Wieliczanka.

WOJOWSKI Marian z KS Łagiewianka 2-tygodniową dyskwalifikacją za krytykę orzeczeń sędziego na zawodach towarzyskich: Wolania—Łagiewianka odbytych w dniu 1. XII. 1946 r.

BISKUP Stanisław z SKS Społem surową naganą za krytykowanie orzeczeń sędziego na zawodach o wejście do Kl. „B" KOZPN: Milicyjny—Społem odbytych 24. XI. 1946 r.

PERS Kazimierz z SKS Społem surową naganą za jak wyżej.

ZWERYFIKOWANO ZAWODY O WEJŚCIE DO KL. „B" KOZPN

Milicyjny—Skawinka — v. o. 3:0 i 2 p. dla Milicyjnego KS. Skawinka. Skawinka na 7 minut przed końcem zawodów opuściła boisko.

Skawinka—Tramwaj — 3:1 i 2 p. dla Skawinki.

Milicyjny—Społem 5:0 i 2 p. dla Milicyjnego KS.

Ukarano **KS Skawinkę** grzywną zł 1.000 — za zejście drużyny z boiska na zawodach o wejście do Kl. „B" KOZPN: Milicyjny—Skawinka odbytych w dniu 17. XI. 1946 r.

Nazwa Klubu:	Ilość gier:	Bramki:	Pkt.:	Miejsce
KS Skawinka	16	60:13	27:5	I
SKS Społem	16	42:17	25:7	II
KS Wolanka	16	39:13	23:9	III
KS Przegorzalanka	16	32:28	18:4	IV
KS Mydlniczanka	16	30:37	14:18	V
KS Raba-Dobczyce	16	20:31	13:19	VI
KS OM TUR Kobierzanka	16	27:42	13:19	VII
KS Pychowianka	16	28:46	9:23	VIII
RKS Chełmianka	16	14:60	3:29	IX

I-sze miejsce zdobył Klub Sportowy **„SKAWINKA"** w Skawinie, II-gie miejsce zdobył SKS „SPOŁEM" Kraków, które to Stowarzyszenia zakwalifikowały się tym samym do rozgrywek finałowych o mistrzostwo Kl. „C" i wejście do Kl. „B" Kr. OZPN systemem dwurundowym.

(§ 55 Postanowień odnoszących się do zawodów o mistrzostwo Kr.O.Z.P.N. na 1946 rok).

W związku z pismem **KS Nadwiślan** z dnia 27. XI. 1946 r. L. dz: 173/46. postanowiono odpisać temuż klubowi kwotę zł 810.— za badanie lekarskie zawodników.

Przyjęto w poczet członków Nadzwyczajnych Krakwoskiego O.Z.P.N. Klub Sportowy **Z.W.M. „ZRYW" — Wieliczka, Rynek Główny Nr 1.**, do czasu przedłożenia Statutu zatwierdzonego

Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 522-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym. Kraków, Wielopole 1. M—17128